

Zingl

Kategorie: Pozostałe hasła

Właściwie chodzi o języczek uwagi, ale w getcie to synonim złej wagi i złej miary. Jeśli ktoś odbierał swoje produkty w kooperatywie wiedział od początku, nie czekając na sprawdzenie, że były ważone z „języczkiem”, tzn. niedowagą.

Inaczej rzecz się miała z odbiorem produktów (kartofli, warzyw) na placach warzywnych. Tu ważono na angielskiej wadze, a „wagowy¹” nie zważał tak bardzo na języczek, tak że konsument otrzymywał nie tylko swoją uczciwą wagę, lecz często znaczną nadwagę. I tak powstało powiedzenie, że rację daje nie Rumkowski, lecz „wagowy”.

Z powodu nadwagi ludzie stosowali różne kombinacje: np. pięcioosobowa rodzina brała wszystkie pięć porcji nie na raz, lecz nie zważając na stanie godzinami w kolejce, pojedynczo. W ten sposób otrzymywała pięć razy nadwagę. Dlatego talon na 5 kg kartofli nie został policzony jak za 5 kg, lecz drożej, ponieważ wkalkulowano spodziewaną nadwagę.

Od chwili kiedy Wydział Specjalny przejął nadzór nad placami warzywnymi, także warzywa ważone były z „języczkiem”.

Nie wolno już było dla pięcioosobowej rodziny odbierać porcji oddzielnie, lecz ilu członków rodziny figurowało w książeczce warzywnej, tyle porcji musiało być jednocześnie odebrane. Wyjątek stanowiły duże przydziały (na przykład 20 kg brukwi).

Józef Zelkowicz

Przypisy

1 W oryginale słowo w języku polskim.

Źródła

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, 205/349, s. 462–463, j. niemiecki

Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego, wyd. K. Radziszewska i inn., Łódź 2014, s. 244.

Tagi

aprowizacja **język getta**

Data aktualizacji: 16-03-2026

Data dodania: 26-07-2023